Poczta Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 8 Warszawa-Działdowo, dnia 1 września 1929 r. Nr. 35.

Gazeta Mazurska

Pismo poświęcone sprawom Mazur ewangelickich.

„Zbór, który jest w domu ich".

Rzym. 16, 5.

Pierwszy zbór w Rzymie nie stanowił licznych zdromadzeń, zbierających się w obszernych gmachach dla wspólnego nabożeństwa, by następnie się rozejść w różne strony; były to raczej drobne, a liczne gromadki, zbierające się w oddzielnych mieszkaniach, stanowiące niejako tyleż ognisk ciepłych i jasnych, promieniowaniem swem przeznaczonych do rozproszenia grubej ciemności wielkiego miasta pogańskiego. Tak samo dziś być powinno: Obok świątyń i kaplic, gdzie zbierają się wierni w niedzielę, powinno istnieć mnóstwo gromadek braci zierających się, aby czcić Boga we wzajemnej miłości. Tworzyłyby one niejako żywe komórki, których przeznaczeniem byłoby przygotowanie ustroju królestwa Chrystusowego na ziemi. Najlepszy to jest środek dla obalenia różnic społecznych, wprowadziwszy równość na miłości polegającą. Nadto każdy dom nasz, każda rodzina powinnyby być świątynią obecności Bożej pełną, gdzieby panowała zgoda, pokój, jedność. Jakżeby to przemawiało korzystnie dla Ewangelji, gdyby wszystkie domowe ogniska chrześcijańskie były takiemi!

Dziesięć lat republiki niemieckiej.

W sierpniu r.b. obchodziły Niemcy 10-lecie swej republiki.

Listopadowa rewolucja niemiecka zdołała uniknąć tego śmiertelnego, błędu, jakim dla każdej rewolucji jest zawieszanie wyłonionego przez nią rządu w powietrzu.

Główny akt rewolucji niemieckiej rozegrał się dnia 9 listopada 1918 roku w Berlinie, kiedy to po abdykacji Wilhelma i następcy tronu, Scheidemann proklamował utworzenie republiki niemieckiej, a rządy w imieniu masy rewolucyjnej objęła rada pełnomocników ludowych z Ebertem na czele. Rząd ten, nie chcąc ani chwili wykonywać dyktatury, już w trzecim dniu swego istnienia wydał dekret o zwołaniu zgromadzenia narodowego dla ułożenia konstytucji republikańskiej, równocześnie zaś mianował komisję dla opracowania ordynacji wyborczej dla tego zgromadzenia, W trzy tygodnie potem, dnia 30 listopada, ordynacja była gotowa i wybory rozpisane na dzień 19 stycznia 1919 roku.

W wyborach tych wzięło udział przeszło 30 miljonów obywateli obu płci. Z tego socjaliści większością otrzymali przeszło 11 miljonów głosów, socjaliści niezawiśli blisko dwa i pół miljona, demokraci mieszczańscy przeszło 5 i pół miljona, centrum katolickie blisko 6 miljonów, nacjonaliści niemieccy 2 miljony 800 tysięcy głosów i t. d.

Trzy najsilniejsze partje republikańskie, więc oba odłamy socjalistów (185 mandatów), demokraci (74 mandatów) i centrum katolickie (92 mandaty) utworzyły koalicję, liczącą 351 głosów na 421 wszystkich miejsc w Zgromadzeniu narodowem.

Dnia 6 lutego Zgromadzenie narodowe zebrało się w Weimarze, gdzie zaczęła obrady w tamtejszym teatrze państwowym. Koalicja republikańska, odtąd „weimarską" zwana, na pierwszem posiedzeniu wybrała przedewszystkiem prezydenta republiki w osobie Eberta, który z kolei utworzył pierwszy odpowiedzialny przed Zgromadzeniem rząd republikański pod kierownictwem Scheidemanna. W ten sposób w ciągu niespełna trzech miesięcy rewolucja niemiecka wytworzyła sobie trwałe formy prawne, zbudowała podstawę w Zgromadzeniu narodowem i tem samem z rewolucji przeistoczyła się w — ewolucję.

Nie odbyło się to oczywiście bez oporu ze strony skrajnej lewicy rewolucyjnej czyli związku Spartakusa, jak się wówczas komuniści niemieccy nazywali. Używali oni wszelkich środków, aby nie dopuścić do wyborów Zgromadzenia narodowego, sami w niem udziału nie biorąc, ponieważ zaślepieni wzorem Moskwy i przez nią bezpośrednio kierowani pragnęli w dalszym ciągu „pogłębiać" rewolucję i przejść „od razu" do systemu rad i dyktatury proletarjatu na wzór rosyjski.

Ale rząd „pełnomocników ludowych" miał dość siły, aby oprzeć się skutecznie tym dążeniom, tłumiąc je krwawo ręką socjalisty Noskego, nie cofając przytem przed najbardziej bezwzględnem użyciem broni. Gdy n. p. spartakowcy zajęli byli tunele kolei podziemnej w Berlinie, pragnąc nimi dotrzeć do środka miasta, Noske nie wahał się kazać zamknąć wyloty tych tuneli karabinami maszynowymi, które wśród stłoczonych w tunelach spartakowców urządziły prawdziwą rzeź.

Ale właśnie dzięki tej energji rewolucyjne Niemcy uniknęły wojny domowej, upadku państwa i stosunkowo łatwo, w każdym zaś razie bardzo szybko stanęły znowu na gruncie prawa.

Ebert wybrany prezydentem, jak również pierwszy legalny rząd Scheidemanna nie zasypiali sprawy konstytucji, lecz z wielką energją podjęli przygotowania do opracowania jej i uchwalenia. Zadanie to powierzył Ebert profesorowi Hugonowi Preussowi, znakomitemu znawcy prawa publicznego, którego w tym celu mianował ministrem spraw wewnętrznych. Hugo Preuss przez rządy cesarskie trzymany na uboczu zarówno dla jego żydowskiego pochodzenia, jak dla demokratycznych przekonań, rozwinął gorączkową działalność, w ciągu kilku tygodni ułożył pierwszy projekt konstytucji republikańskiej i objął fachowe kierownictwo nad pracami komisji konstytucyjnej w Zgromadzeniu narodowem.

Dnia 31 lipca 1919 roku nowa konstytucja została uchwalona w trzeciem czytaniu przez Zgromadzenie narodowe 262 głosami przeciw 72. [illegible] dnia 11 sierpnia konstytucję podpisał i ogłosił jako obowiązującą prezydent Ebert za kontrasygnaturą całego gabinetu. To też dzień 11 sierpnia święcą Niemcy jako rocznicę narodzin demokratycznej republiki niemieckiej.

Konstytucja Wejmarska opiera się na trzech zasadniczych ideach: demokracji, federacji i państwa socjalnego.

Idea demokracji wyraziła się najdobitniej w wstępie do konstytucji którą warto porównać z takim wstępem do ułożonej przez Bismarcka w roku 1871 konstytucji cesarstwa niemieckiego.

Konstytucja bismarckowska zaczyna się od słów: „J. K. M. król Prus, J. K. M. król Bawarji, J. K. M. król Saksonji i t. d. (wylicza wszystkich 26 suwerenów niemieckich), zawarli ze sobą wieczny związek".

Natomiast konstytucja Weimarska zaczyna się od słów: „Naród niemiecki, zjednoczony we wszystkich swoich plemionach, nadaje sobie poniższą konstytucję".

Pozatem wyrażeniem na wstępie fundamentalnej zasady, że władza pochodzi nie od monarchów, jak w konstytucji bismarckowskiej, ale od ludu, konstytucja Weimarska jeszcze w szeregu postanowień, wzmacnia i rozwija ideę demokracji, stanowiąc n. p., że z powszechnych wyborów wychodzą nietylko parlament centralny, lecz wszystkie wogóle ciała reprezentacyjne o charakterze prawno publicznym, wprowadzając instytucję, to jest „referendum ludowego" (plebiscytu) i t. d.

List do Redakcji.

Grodki, pow. działdowski.

Szanowna Redakcjo i mili Czytelnicy!

Wielki ruch panuje w sercu tego wielkiego majątku ziemskiego. Kiedy Grodki z rąk poprzednich właścicieli przeszły do rąk Polaka, p. Romualda Stodolskiego, zdawało się niektórym osobom, że ten majątek ziemski upadnie. Byli i tacy, którzy mówili, że Polak nie będzie dobrze gospodarował. A tymczasem stało się coś zupełnie przeciwnego. Obok tartaku i gorzelni, powstaje mleczarnia, która już we wrześniu ma być uruchomiona. Będzie tam pasteryzacja chudego mleka, to jest zabijane będą bakterje czyli zarazki. Mleko wysyłane będzie do Grudziądza do Związku Współdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej. Latem wyrabiać mają sery. W sąsiedztwie tartaku i mleczarni powstanie stolarnia parowa, w której wykonywane będą ramy okienne i drzwi na wywóz do Warszawy i Gdyni.

Zaniedbane stawy p. Stodolski doprowadził do należytego stanu, urządził prawidłowe gospodarstwo rybne na 150 morgach. Przeważnie hoduje się liny i karpie. Wykorzystano źródło (11 stopni Celsjusza) i założono hodowlę pstrągów (Forelle), co jest rzadkością w naszych stronach.

W tym roku powstało w Grodkach Kółko Rolnicze, do którego należą gospodarze z wsi: Priomy, Wysokiej, Grodek, Przełęku i Gruszki. Członków liczy Kółko około 50 osób. Przewodniczącym jest p. Stodolski. Posiedzenia odbywają się co miesiąc. Zamówiono 5 wagonów nawozów sztucznych oraz stadnika, założono pólka doświadczalne na jęczmień, na jesieni żyto. Rozpoczęto hodowlę kur i w tym celu rozdano jaja, sprowadzone z Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Zaprojektowano spółkę meljoracyjną, do której wejdzie 1000 mórg łąk. Wraz z prezesem, p. Stodolskim, pracują energicznie p. p.: wice-prezes Dolny z Priomy i skarbnik Dolny z Grodek i inni.

Stosunek przedsiębiorczego i energicznego dziedzica-prezesa do członków Koła jest bardzo serdeczny. Wyświadczają sobie wzajemne sąsiedzkie przysługi. W roku zeszłym podczas pośpiesznego sprzętu buraków 12 gospodarzy samorzutnie przybyło z furmankami, aby pomóc zwieźć buraki dworskie. W tym roku dla przyśpieszenia orki przybyło 60 gospodarzy. Jest to piękny przykład współpracy. Życzyć należy, ażeby taki serdeczny stosunek między pałacem a wsią panował nadal dla wspólnego dobra, ażeby za przykładem Grodek poszły inne wsie.

Piotr F.

Sprawy polityczne.

Polska. Od 2 lat po raz pierwszy nastąpił w bilansie handlowym Polski zwrot korzystny dla polityki gospodarczej. W lipcu przychód wykazał cyfrę o 10,400,000 złotych więcej od rozchodu. To znaczy, że sprowadzono znacznie mniej środków spożywczych do Polski, a wywieziono więcej węgla, surowców i wytworów przemysłu polskiego.

— Z okazji 10-lecia powstania ludu górnośląskiego Pan Prezydent Mościcki przebywał w ostatnich dniach w Katowicach.

— W dniu 21 z. m. odbył się w Poznaniu Zjazd prezesów Związków Ziemian z całej Polski. Celem Zjazdu było omówienie najważniejszych zagadnień gospodarczych.

Niemcy. Uchwała niedawno odbytego zjazdu mniejszości narodowych w Niemczech obchodzi Polskę, gdyż najznaczniejszą mniejszość narodową w Niemczech stanowią Polacy, bo około półtora miljona głów. Otóż uchwała ta kładzie nacisk na to, że prawa mniejszości w innych państwach powinny być określane wedle słuszności, na podstawie swobody języka i szkoły narodowej, ale że się nie powinno sprawy mniejszości nadużywać, jak to Niemcy robią, dla walki o przeinaczenie powojennych granic państwowych w Europie. Ta uchwała Niemcom mocno się nie podoba.

Konferencja w Hadze. Według uchwał, zapadłych na konferencji w Hadze, ewakuacja Nadrenji ma się rozpocząć we wrześniu. Wojska francuskie i angielskie będą usuwane powoli, stopniowo w ciągu 10 miesięcy.

Litwa. Pisma wiele pisały o niedoszłym zamachu na Waldemarasa. Znaleziono piekielną maszynę, która nie zdążyła eksplodować. Z rozporządzenia Waldemarasa aresztowano wielu Polaków zupełnie niewinnie. Dyktator Litwy pragnie wywołać coraz większą nienawiść wśród Litwinów do Polski.

Rosja Sowiecka. Na granicy chińsko-sowieckiej odbywają się potyczki. We Władywostoku ogłoszono stan oblężenia. Tysiące uchodźców przybywa do Charbina.

Chiny. Na granicy sowiecko-chińskiej drobne utarczki trwają w dalszym ciągu.

RZECZY CIEKAWE.

Czy pszczoły giną po ukąszeniu? Powszechnie mniemano, że pszczoły po ukłóciu, z powodu zostawienia żądła i jadu w ciele ukłutego giną. Tymczasem uczony polski dr. Karol Krasicki wykazał, że pozbawienie żądła wcale dla pszczół nie jest szkodliwe. Z 132 pszczół, które zostały zmuszone do kłócia i które pozbawiły się żądła, żadna nie zginęła natychmiast. 52 wytrzymało 48 godzin, zaś 80 pszczół żyło dalej.



Widok b. pałacu królewskiego nad wodą w ogrodzie, zwanym „Łazienki", w Warszawie.

Nowy sposób leczenia gruźlicy. Z Baku, donoszą że na jednem z ostatnich posiedzeń, naukowego sowietu komisarjatu zdrowia republiki Azarbejdżańskiej, członek sowietu, dr. Szachtachtyński, przedstawił obecnym nowy sposób leczenia gruźlicy. Dr. Szachtachtyński wynalazł specjalny preparat, który zastrzykuje się choremu pod skórę. Dr. Szachtachtyński nad preparatem tym pracował sześć lat, a w roku bieżącym zaczął go z wielkiem powodzeniem stosować przy leczeniu chorych na gruźlicę. Według słów wynalazcy pożytecznego tego preparatu, około 100 osob po przeprowadzeniu odpowiedniej kuracji pozbyło się całkowicie gruźlicy. Komisarjat zdrowia po zapoznaniu się z działaniem preparatu wyda o nim swą opinję.

Uratowany przez psa. w Grenoble, we Francji dwuch młodych mieszkańców zażywało odświeżającej kąpieli w dopływie Izery, rzece Drac, gdy wtem jeden z nich począł tonąć, co widząc jego towarzysz, pośpieszył mu z pomocą. Tonący chwycił go tak silnie za szyję, że ratujący, pozbawiony swobody ruchów, i nie mogąc oswobodzić się od tego uścisku, pogrążył się razem z tonącym w nurty rzeki. Na szczęście pies jego — krzyżowany ternew — przyglądający się z brzegu podejrzanym ruchom, wykonywanym przez swego pana, skoczył do wody, chwycił pyskiem za ramię, które rozpaczliwie wynurzyło się z toni i wyciągnął ogłuszonego chlebodawcę na brzeg, nim nadbiegający ludzie zdążyli się zorjentować w położeniu. Tak więc dzięki roztropności psa, wyszedł szlachetny młodzian bez szwanku. Towarzysz jego zginął bez śladu, pomimo natychmiastowo zarządzonej akcji ratowniczej.

Dom dla kotów w Berlinie. Niemieckie Towarzystwo opieki nad zwierzętami otworzyło ostatnio w Lankwitz pod Berlinem pensjonat dla kotów. Mają tam znaleźć tymczasowo pomieszczenie koty, których właściciele są w podróży. Koszt budowy zakładu wynosił około 10.000 mk. niemieckich. Lokal składa się z 56 oddzielnych komórek z ogródkami. urządzone też zostało centralne ogrzewanie. Cena pensjonatu za dobę wynosi 90 fenigów.

Plaga szarańczy. Równinę Korsyki południowej (Francja) nawiedziła szarańcza, niszcząc w sposob katastrofalny pastwiska, gaje oliwne, winne, zasiewy i ogrody. — Przez Pięciokościoły na Węgrzech przelatywała chmara szarańczy, w tak zbitej masie, że spowodowała krótkie spięcie dwóch przewodów elektrycznych, przez co całe miasto zostało pozbawione światła.

Z kraju i ze świata.

Działdowo. Dzięki staraniom p. Karola Małka, kierownika szkoły w Kisinach, zorganizowana została wycieczka Mazurów z powiatu do Poznania na Wystawę. Bierze w niej udział 22 mężczyzn i 8 kobiet. Wycieczka wyjechała z Działdowa dnia 30-go sierpnia r. b. o godzinie 7 wieczorem.

Wielka Turza. Dzięki staraniom sołtysa p. Kołaka powstał tu oddział straży ogniowej. Zapisało się 16 członków. Gmina posiada dobrą sikawkę, lecz strażnica i sprzęt są w złym stanie. Nowy zarząd w osobach p. p.: Olszewskiego Ottona, Ossowskiego Stefana, Gabrjela Gustawa i Pawlickiego Jakóba pragnie strażnicę i sprzęt doprowadzić do porządku i zakupić mundury. „Szczęść Boże" tej nowej placówce.

Kiedy należą się koszta egzekucyjne w egzekucjach podatkowych? Ministerstwo skarbu ustaliło co następuje. Za czynności egzekucyjne, dokonane u płatnika w celu ściągnięcia zaległości podatkowych, koszta należą się również w tym wypadku, gdy egzekutor po przybyciu do płatnika nie dokona zajęcia z przyczyn od niego niezależnych, np. z powodu nieznalezienia przedmiotów podlegających zajęciu, lub z powodu usunięcia nieruchomości przed zajęciem. Nadto koszty egzekucyjne należą się również w tym wypadku, gdy władza skarbowa na podstawie przysługujących jej uprawnień dokona zajęcia przysługujących jej należności u osób trzecich. Natomiast nie należą się koszty egzekucyjne, jeżeli władza skarbowa ze względu na brak ruchomości podlegających zajęciu, nie dokonała żadnych kroków egzekucyjnych i wystąpiła na drogę sądową przez prokuratorję generalną, wyłączając akcję cywilną. Również nie można liczyć kosztów przy hipotecznem zabezpieczeniu rozłożonych na raty zaległości.

Stały i szybki wzrost oszczędności w Polsce. (Uczciwy głos niemieckiego fachowca). Na łamach 2 ostatnich numerów „Sparkasse", organu niemieckiego Związku Kas oszczędności w Berlinie dr. Wilhelm Riensberg omawia rozwój oszczędności w Polsce. Rozpatrując działalność Pocztowej Kasy Oszczędnościowej autor podnosi, że w tej największej instytucji oszczędnościowej 63,9 procent wkładców stanowią posiadacze drobnych wkładów od (1 — 25 złotych). Autor stwierdza równocześnie znaczny przyrost wkładów w Pocztowej Kasie Oszczędności. Omówiwszy kredytową działalność Banku Gospodarstwa Krajowego oraz komunalnych Kas oszczędności, stwierdza dr. Riensberg 9-krotne powiększenie ogólnej sumy jak wkładów w porównaniu ze stanem z r. 1925. Przytaczając w zakończeniu artykułów tablicę wzrostu wkładów oszczędnościowych za lata 1926, 1927, 1928, ocenia dr. Riensberg zawarte w niej liczby jako wskaźnik dużego wzrostu oszczędności, którą uznaje za „zadziwiająco stałą i szybką". Ta objektywna i rzeczowa ocena rozwoju działalności naszych instytucyj oszczędnościowych przez autora, znanego w świecie finansowym Berlina, zasługuje na uwagę, zwłaszcza tych niepoprawnych pesymistów polskich, którzy nie dostrzegają postępującego wciąż naprzód stałego gromadzenia przez ludność oszczędnościowych kapitałów w Polsce.

Wzrost wywozu z Polski podkładów kolejowych. Wywóz z Polski pokładów kolejowych wzrasta stale. W roku bieżącym wywieziono z Polski 711.000 centnarów tych pokładów, natomiast w roku ub. 558.000 centnarów. Głównemi nabywcami są Niemcy, Anglja i Danja.

Żywcem ugotowana w rzeźnickim kotle. W Wieruszowie pod Wieluniem zdarzył się straszny wypadek w zakładzie rzeźnickim Sobczyńskiego. Oto 14-letnia córka właściciela, Helena, weszła na kocioł, w którym gotowały się kiełbasy, przyczem poruszyła się tak niefortunnie, że wpadła do wnętrza i ugotowała się żywcem.

Klęska gąsienic na Wołyniu. W powiecie krzemienieckim, wzdłuż pogranica z Sowietami, pojawiły się w tak wielkiej masie gąsienice, że zniszczyły koniczynę, marchew, buraki, groch, a nawet nać ziemniaczaną. Gąsienice te maszerują w kolumnach kilkadziesiąt metrów szerokich, pozostawiają za sobą tylko ścierń z poobgryzanych łodyg roślinnych. Kilkanaście wsi ucierpiało od tej plagi, a stosowanie środków, jak wapno, kopanie rowów, nie pomaga.

Żywcem nadział się na widły. W Bydgoszczy syn ziemianina Bigalsza spadł na widły, które przebiły mu brzuch na wylot. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Śmierć dwóch braci od pioruna. W gminie skidelskiej, w powiecie grodzieńskim, powracających z pola 2 braci Felczyńskich z naładowanym zbożem wozem zaskoczyła nagle burza i zostali rażeni piorunem, tak, że wraz z wozem spłonęli.

Z za kordonu.

Niemcy wschodnio-Pruscy o Powszechnej Wystawie Krajowej. Zdaje się, jakoby nawet Niemcy z Prus Wschodnich, znanych ze swego wrogiego usposabienia wobec Polaków skapitulowali wobec Powszechnej Wystawy Krajowej. Studenci wszechnicy królewieckiej Albertyny, jakoteż studenci akademji handlowej udali się w celach informacyjnych na Powszechną Wystawę Krajową. „Koenigsberger Tageblatt", który ma największą liczbę abonentów ze wszystkich dzienników wschodnio-pruskich, donosząc o tem pisze, że wielka ta wystawa jest wzorowo (vorbildlich) urządzona, że wszędzie przyjmowano w Polsce zwiedzających z wielką uprzejmością, że dano im dobre i tanie kwatery.

Niemcy o przyjęciu ich w Polsce. Prasa berlińska poświęca ostatnio dużo miejsca szczegółom lotu uczestników międzynarodowego rajdu awjonetek przez Polskę. „Montagpost" zaznacza na podstawie rozmowy z lotnikami, że uczestników lotu najserdeczniej podejmowano w Polsce. W Warszawie na lotnisku powitano ich tak przyjaźnie, jak nie powitano ich w żadnem innem państwie. Polski „Aeroklub" robił wszystko, co było w jego mocy, zaś niemieccy piloci byli nadzwyczaj miło uderzeni tym przyjaznem przyjęciem ich, zaco dziękowali z całego serca. Na łamach dzienników

berlińskich znalazła uznanie sprawna akcja pomocy dla obu pilotów akademickiej grupy Darmstadtu, którzy ulegli wypadkowi koło Wrześni na drodze Warszawa — Poznań.

Ze świata.

Szwagier cesarza Wilhelma z powrotem kelnerem. „Lokalanzeiger" donosi z Luksemburga, że szwagier byłego cesarza Wilhelma Rosjanin Zubkow, który rozszedł się z swoją żoną księżniczką Wiktorją, osiadł w Luksemburgu i zajęty jest tam w jednej z restauracyj na Targach Luksemburskich jako kelner.

Matematyczny piorun. Z Medjolanu donoszą o zdarzeniu niezwykłem. W Malga Razor, w dolinie Trenty, gwałtowna burza zaskoczyła stado krów, dążących ścieżką górską z pastwiska górskiego do domu. Krowy ciągnęły jedna za drugą długim szeregiem, gdy nagle uderzył w stado piorun, zabijając z matematyczną ścisłością co czwartą krowę. W jednej chwili 23 krowy zabite padły na ziemię. Pasterze towarzyszący stadu wyszli z tej przygody bez szwanku najmniejszego.

Kara śmierci za obłęd religijny. Bolszewicki sąd wojenny w Samarze skazał na śmierć 6 członków tak zwanych sekty nadwołżańskiej z popem Turatinem na czele. Sekta ta powstała przed kilku laty. Jeden z jej prowodyrów wpadł w obłęd religijny i uważany był przez włościan za świętego. Obchodził on okoliczne wioski i przepowiadał, że niebawem nastąpi głód i władza sowiecka upadnie. To ściągnęło na cała sektę zemstę czerezwycząjki.

Zarobki w Rosji sowieckiej. Sowieckie pismo „Trud" ogłosiło statystyczne dane wysokości zarobków urzędniczych i robotniczych w Rosji Sowieckiej. Robotnik rosyjski zarabia przeciętnie 90 rubli sowieckich, czyli około 135 złotych miesięcznie. Technicy, inżynierowie, lekarze i t. p. zarabiają przeciętnie 200 rubli, czyli 350 złotych miesięcznie. Liczba osób, których zarobki miesięczne przewyższają 360 rubli, czyli 540 złotych, wynosi na całem terytorjum Rosji Sowieckiej jest nieznaczna.

Skorpiony. W Maroku, w Afryce, ukazały się liczne zastępy wędrujących czarnych skorpionów, które wtargnęły do pomieszczeń ludzkich. Walka z temi złośliwemi stworzeniami jest utrudniona, gdyż kryją się za dnia po norach i szczelinach, a dopiero nocą wychodzą na poszukiwanie żeru. Krajowców ogarnął popłoch, gdy stwierdzono, że około 70 ludzi doznało ukąszeń, a właściwie ukłóć jadowitem żądłem, w które jest zakończony odwłok skorpiona. Wypadków śmiertelnych zanotowano dotychczas siedem.

Sprawy religijne.

Chrześcijaństwo powszechne. Według statystyki, podanej w „Wiadomościach Narodowej Rady Luterskiej", Kościół Luterski liczy na całym świecie 81,023,180 członków. Luteranie są więc co do liczby największym Kościołem ewangelickim. Metodyści liczą 22,287,207 członków, anglikanie 21,169,134, baptyści 20,025,839, presbiterjanie 19,206,896, a kongregacjonaliści 5,124,839. Ogółem sześć tych grup kościelnych liczy 174,837,327 członków. Wszystkich ewangelików jest na świecie około 220 miljonów, w czem ewangelików reformowanych około 40 miljonów.

Szkółki niedzielne. Na całym świecie jest obecnie 356,146 szkółek niedzielnych, 3,603,517 pomocników i pomocnic i 29,411,435 uczni. W porównaniu z rokiem 1924 przybyło 9,145 szkółek i 357,341 uczni. Dzieło wychowania Episkopalnego kościoła metodystycznego liczy 34,280 szkółek niedzielnych, a mianowicie: 25,033 w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i 9,247 w innych krajach świata; uczni liczą 4,598,005, nauczycieli i urzędników 414,522; wydatki wynoszą około 13 miljonów franków złotych; kolekty w tych szkołach na misję i dobroczynność dochodzą do 6 miljonów franków złotych.

Wiadomości gospodarcze.

30-miljonowy kredyt Banku Polskiego dla rolnictwa. Przyznany przez Bank Polski kredyt dla rolnictwa w wysokości 30 miljonów złotych będzie w tym roku uruchomiony na mocy rozporządzenia o zastawie rejestrowym. Bank Polski nie będzie udzielał tego kredytu bezpośrednio, lecz za pośrednictwem szeregu banków i instytucyj kredytowych, które już w zeszłym roku zajmowały się tą akcją. W zasadzie banki te już w najbliższych dniach wystąpią do Banku Polskiego o powierzenie im tej akcji kredytowej. Rolnik, otrzymujący kredyt pod zastaw rejestrowy zboża, wystawia jednocześnie danej instytucji kredytowej warrant, przez nią żyrowany, a następnie dyskontowany w Banku Polskim. W zasadzie Bank Polski nie przyjmuje zobowiązań z terminu płatności ponad 6 miesięcy, aby jednak ułatwić rolnikowi dogodną spłatę zaciągniętego kredytu, postanowiono, że rolnik musi spłacić po czterech miesiącach 30 procent zaciągniętego długu, po dalszych dwóch miesiącach znowu 30 procent. Po upływie pół roku i spłaceniu 60 procent, może nastąpić prolongata, spłaty o dalsze trzy miesiące z tem jednak, że jest to termin ostateczny. Kredyt będzie oprocentowany w stosunku 9 procent. Bank Polski przypuszcza, że akcja ta będzie z korzyścią również dla przemysłu, gdyż rolnicy po spłaceniu uzyskanych kredytów obrócą część środków na zakup wyrobów przemysłowych. Sfery fachowe Banku Polskiego przypuszczają, że spłata tego kredytu nie będzie rolnikom nastręczała żadnych trudności, a to w związku ze świetnemi wynikami tegorocznego urodzaju.



Krowa rasy holenderskiej, odznaczona podczas pokazu bydła na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Wesoły kącik.

W sądzie.

Sędzia: Oskarżony woźnica sprzeniewierzył panu zainkasowane 30 złotych. Żąda pan odszkodowania?

Świadek: — Nie, nie żądam tego, ale miałbym małą prośbę.

Sędzia: — Jaką?

Świadek: — Wysoki sądzie! Prosiłbym, żeby przyprowadzono tu oskarżonego, a panowie, abyście wszyscy wyszli na chwilę z tej sali.

Rynki.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 30 sierpnia za 100 kilo: Żyto 26,50, pszenica stara 50,00 pszenica nowa 48,00, owies jednolity 26,00, jęczmień na kaszę 27,00, jęczmień browarny 31,00, rzepak 69,00, mąka pszenna luksusowa 90,00, mąka pszenna 65-ioprocentowa 80,00, mąka żytnia 70-procentowa 43,00, otręby żytnie 20,00, otręby pszenne 22,00 złotych.

Rynek pieniężny. Na giełdzie warszawskiej płacono w dniu 30 sierpnia za dolar 8,90, angielski funt szterling 43,23, szwajcarski frank 1,71 i pół, austrjacką koronę 1,25 rosyjski rubel złoty 4,58 złotych.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Świat" i „Nasz Światek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok z góry opłata wyniesie 8 zł. Dla płacących za pół roku 4,50 zł. Dla płacących kwartalnie z góry 2 zł. 50 gr.

Redakcja w Warszawie: Voza 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Drukarnia „Współczesna" w Warszawie, Szpitalna 10, tel. 193-95.